

ponowanie szyldem politycznym w wyborach samorządowych stało się regułą, która ma głębokie uzasadnienie w analizach kolejnych elekcji oraz badań oczekiwań społecznych.

W refleksji uogólniającej w *Zakończeniu* podkreśla się, że w zasadach wyborczych znalazło się niemało niedociągnięć o charakterze prawnym oraz wiele pominięć, co w szczególności widać na przykładach porównań między ordynacjami do różnych organów przedstawicielskich, a także w analizach komparatystycznych odnoszących się do regulacji obcych. Obecnie zagwarantowany dostęp do wyborów służy legitymizowaniu władzy lokalnej w odpowiednim dla demokratycznego państwa – stopniu. Respektowanie zasady równości wyborów umożliwia realizację funkcji systemu, polegającej na odzwierciedlaniu preferencji wyborczych elektoratu. Niska jest frekwencja wyborcza, która powoduje, że często legitymacja do sprawowania mandatu samorządowego jest słaba.

Cały system wyborczy do organów samorządu terytorialnego zachowuje swą specyfikę, np. w kwestiach kampanii wyborczej, dotyczących determinantów postaw wyborczych, frekwencji, systemu wyborczego do parlamentu czy na urząd Prezydenta RP.

Prezentowaną wiedzę deskryptywną i eksplanacyjną osadzono w starannie zgromadzonych materiałach źródłowych i literaturze przedmiotu, co znajduje odbicie w przypisach oraz zestawieniu bibliograficznym.

Prezentowana książka zasługuje na uwagę czytelnika przede wszystkim ze względu na: 1. Usystematyzowanie wiedzy o systemie wyborczym do samorządu terytorialnego w Polsce w warunkach współczesnych przemian ustrojowych, 2. Wskazanie niedostatków systemu legislacyjnego w tym zakresie, co rodzi dyskusyjność oraz spory kompetencyjne w rzeczywistości instytucjonalnej systemu wyborczego, 3. Wskazanie zależności ujawniającej się między życiem politycznym a rozwojem samorządności w Polsce, 4. Dostarczeniu wiedzy komparatystycznej dotyczącej powoływania samorządu terytorialnego w przeszłości, a nadto na tle krajów europejskich, 5. Zarysowanie istoty samorządu terytorialnego z punktu widzenia zachodzących procesów globalizacji, integracji europejskiej,

wzrostu poziomu świadomości politycznej społeczeństwa.

Andrzej Chodubski

Marceli Kosman, *O kresach w historii i legendzie. Studia i szkice z dziejów polskiej granicy wschodniej*, Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań 2011, ss. 191.

We *Wstępie* do prezentowanego studium Profesor Marceli Kosman napisał: *Do podjęcia tematu polska granica wschodnia w minionym tysiącleciu przygotowywałem się od dawna, podbudowę stanowiły studia z dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego jako części składowej Rzeczypospolitej szlacheckiej (...). Przed kilku laty minęły trzy dziesięciolecia od czasu, kiedy opublikowałem na łamach ówczesnego magazynu ilustrowanego „Tydzień” esej o ewolucji pojęcia granice od czasów wspólnoty pierwotnej do współczesności, a jakże wiele do dziś się zmieniło na naszym kontynencie (...). Napisałem faktem jest, że perspektywy granic – dawnych rogatek, dzisiejszych pasów i barier – nie są różowe. Nie można ich jednak usuwać na siłę. Poglębiają się związki ekonomiczne, przychodzi czas i na sferę świadomości. W pełni należy zgodzić się z tą myślą predykcyjną. W rozwoju współczesnej cywilizacji ujawnia się bowiem tendencja zacierania się granic nie tylko między strukturami organizacji życia politycznego, ale w całokształcie życia kulturowego, a w tym w świecie wartości, np. pomiędzy prawdą a fałszem, rzeczywistością a spektaklem, informacją a manipulacją, dezinformacją, swoimi a obcymi.*

Zwraca się uwagę, że stan badań nad wschodnią granicą Polski wymaga wnikliwego omówienia dotychczasowego dorobku przede wszystkim w zakresie historycznym i literaturoznawczym, a mówiąc krótko faktografii i metodologii, która w świadomości społecznej od XIX w. zajmuje tak przemożną pozycję: jest ona obecna w polskiej edukacji narodowej (s. 10).

Istotę problemu poznawczego zaprezentowano w 14 studiach, zatytułowanych kolejno: 1. Refleksje nad wschodnią granicą Polski, 2. Ba-

dania Gerarda Labudy nad granicą zachodnią, 3. Od kresów do pogranicza. Z dziejów polskiej kultury politycznej XIX–XX wieku, 4. Nad kulturą Wielkiego Księstwa Litewskiego (Uwagi na marginesie wileńskich „analiz i obrazów”, 5. *Lumen ex Patria*. O polskiej humanistyce we współczesnym Wilnie (a w tym: Dwa doktoraty z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Koniec epoki), W pojałtańskiej rzeczywistości, W obliczu wielkich zmian, A jednak historia..., *Gutta cavat lapidem*, 6. Rewolucja październikowa i jej przywódca w refleksjach Henryka Lowmiańskiego, 7. Studia nad kresową twierdzą, 8. Kustosze historycznej pamięci (a w tym: Droga do gronostajów, Ni ma jak Lwów..., Credo biografisty, Budowniczy i dommentalista), 9. Przypisani do Lwowa, 10. Z Opola na Kresy, 11. O przywracaniu kresowej pamięci, 12. Apostoł wielkiej sprawy i jego dzieło, 13. O kresach Kresów, czyli w Stanisławowie, 14. Opolanin w Mińsku i Wilnie.

Książka jest dedykowana pamięci mistrzów Profesora, o których napisał: *Zachowuję w wdzięcznej pamięci moich Wielkich Mistrzów – Henryka Lowmiańskiego i Gerarda Labudę, a także Juliusza Bardacha, który również nie szczędził mi przez długie lata cennych uwag dotyczących Litwy historycznej i polskiej granicy wschodniej.*

W refleksji ogólnej w wykładzie wskazuje się, że problem granic państwa pojawia się w momentach szczególnych, kiedy odzyskuje ono po latach niebytu swą osobowość, jak to miało miejsce w Polsce po I wojnie światowej, czy też po wielkich konfliktach, do których należała II wojna światowa. Podkreśla się, że w Polsce nostalgiczne spojrzenie na kresy zeszło na długi w podziemia i jedynie zachodnia emigracja eksponowała doznane krzywdy. Sytuacja ta sprzyjała mitologizacji, ukazywaniu jednostronnym problemu. W wykładzie dostarcza się bogatej wiedzy faktograficznej na temat kształtowania się granicy wschodniej w procesie przemian dziejowych, kształtowania się, stosunków międzynarodowych oraz jej naświetlania naukowego i propagandowego. Faktografię oraz jej interpretację osadzone w starannie zgromadzonej literaturze przedmiotu. W konkluzji wskazuje się, że bez obiektywnego, a przynajmniej wielostronnego spojrzenia na zawarte

w literaturze przedmiotu poglądy trudno odebrać się od subiektywnego i pełnego emocji spojrzenia na granicę wschodnią Polski w tym sąsiedztwie (s. 43–44).

Prezentując wykład Profesora Gerarda Labudy (1916–2010) w rozpoznawaniu problemu granic przypomina się ogniwa jego biografii. Przywołuje przy tym m.in. ocenę wystawioną przez Profesora Henryka Lowmiańskiego, który stwierdził: *Kontynuując świetne tradycje naszej mediewistyki Labuda doprowadza do perfekcji (...) pełne opanowanie literatury naukowej, którą gromadzi z niezwykłą heurystyczną umiejętnością, w celu wyluskania z niej rozwiązań, nieraz aktualnie zapomnianych, i naświetlenia na tej drodze problematyki, a równocześnie, co jest rysem charakterystycznym jego metody, wydaje walkę historiograficznym legendom i bałamutnym poglądom, podaje tego rodzaju sądy druzgocącej krytyce i w rezultacie usuwa z kręgu miarodajnej wiedzy te elementy, które nie zasługują na to, ażeby się w niej ostać. Dopiero na tak przygotowanej podstawie stara się autor podbudować bardziej adekwatny obraz przeszłości, wnosi własne konstrukcje, odznaczające się wybitną inwencją, bogactwem spostrzeżeń i umiejętnością żywego i barwnego przedstawiania rozgałęzionych zagadnień. Te mediewistyczne i ogólnie historyczne (gdź autor nie unika i nowszej tematyki) badania stanowią tylko jeden aspekt jego działalności, którą cechuje harmonijne i równie owocne zaangażowanie w trzech zasadniczych kierunkach pracy naukowej: badawczym, dydaktycznym i organizacyjnym.*

W postrzeganiu przeszłości, zwraca się uwagę, że przeszłość jest ciągle nowa. Ciągłe się zmienia, w miarę jak postępuje życie. Jej części, które pozornie popadają w zapomnienie, znów się wylaniają, inne mniej ważne, zanikają. Teraźniejszość dyryguje przeszłością, jak członkami orkiestry. Ona określa te a nie inne tony. Do terażniejszości dociera część pamięci przeznaczona dla tego, kto ją rozjaśni lub przyciemni (s. 54).

Zauważa się w wykładzie, że Profesor Gerard Labuda, autagonizm polsko-niemiecki potraktował jako zjawisko złożone, odnoszące się do wielkich grup społecznych zarówno w przeszłości, jak i terażniejszości, z różnym naświet-

tlaniem w ciągu wieków i mające wówczas różne źródła – elementy polityczne, wyznaniowe, narodowe, kulturalne, pseudorasowe. U podstaw nieufności był powszechny autagonizm wobec obcych, co znalazło wyraz w określeniu *niemcy* odnoszącym się do obcego narodu.

Według Profesora Gerarda Labuda każda granica jest produktem ewolucji, tworzy się więc ona w walce nowego ze starym, w walce przeciwieństw ekonomicznych, społecznych, klasowych, politycznych i ideologicznych. Zmiany w nich zachodzące są zarówno wyrazem dokonanych już przeobrażeń, jak też zapowiedzią nadejścia nowych zmian w życiu poddanym ich wpływowi wspólnot ludzkich. Najtrudniej uchwytnie są zmiany w sferze świadomości i ideologii; albowiem tworzenie nowych wartości i ich recepcja odbywają się w sposób ciągły i prawie niedostrzegalny. Jedyne poglądy religijne przybierają bardziej widoczny kształt, ale to ze względu na organizacyjny charakter wszelkiego rodzaju kościołów, jako instytucji reprezentujących je na zewnątrz. Nieostro rysują się granice w zakresie rozwoju sił wyborczych i związanych z tym rozwojem stosunków społecznych. Dopiero wielkie rewolucje techniczne, przemysłowe, społeczne powodują zarysowanie się bloków militarnych, systemów politycznych lub kręgów cywilizacyjnych (s. 62). W wykładzie podkreśla się, że dzieło Profesora Gerarda Labudy może stanowić nie tylko wzór obiektywizmu w określonej rzeczywistości, ale również inspirację warsztatową dla dociekań nad wschodnią granicą Polski.

W prezentacji przeglądowej kategorii kresy, w kontekście polskiej kultury politycznej XIX i XX w., zauważa się, że zrobiła ona w nowożytnym znaczeniu błyskotliwą karierę w okresie niewoli narodowej, później utrwalała została ona po odzyskaniu niepodległości, kiedy to obraz bajeczny, mityczny dziejów ojczystych nadal znajdował prawo obywatelstwa w szerokiej kręguach społeczeństwa i był im znacznie bliższy, niż realistyczne ich interpretacje. Prawdziwa kanonizacja kresów rozpoczęła się wraz z twórczością Henryka Sienkiewicza (s. 71).

Obecnie zauważa się, że *pogranicze* ma charakter podlegający badaniom naukowym, *kresy* zaś należą przede wszystkim do literatury pięknej i sztuki; jeśli uwzględni się malarstwo, a więc

do sfery emocjonalnej i propagandowej. Historyczne pojęcie kresów, mające skromne korzenie w faktach dziejowych, z czasem przerodziło się w rozbudowaną faktografię propagandową i obecnie ma znaczenie archiwalne. W dzisiejszym piśmiennictwie pod pojęciem kresy na ogół rozumie się wschodnie rubieże międzywojennej Rzeczypospolitej, z ich symbolami – Wilnem i Lwowem.

W prezentacji problemu kresy wschodnie przywołuje się interpretacyjne myśli zawarte przede wszystkim w opracowaniach: *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego. Analizy i obrazy* (Kraków 2006) i *Kultura i języki Wielkiego Państwa Litewskiego*, pod red. M.T. Lizisowej (Kraków 2005). W refleksji uogólniającej stwierdza się, że stanowią one pozytywne przewodniki w rozpoznawaniu rzeczywistości kresowej, aczkolwiek ujawnia się w nich jednostronne ujęcie narodowe (s. 86).

W wykładzie o polskiej humanistyce we współczesnym Wilnie przypomina się nazwiska zasłużonych badaczy kresów wschodnich oraz ich ustalenia badawcze. Wśród nich autorów doktoratów Marii Lowmiańskiej (*Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku*) i Henryka Lowmianowskiego (*Wchody miast litewskich*) oraz wielu badaczy, którzy po 1945 r. po opuszczeniu Wilna pracowali na uczelniach i instytucjach naukowych w Polsce, m.in. na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Zauważa się, że po 1945 r. zanikła w Wilnie niemal całkowicie inteligencja, która z nielicznymi wyjątkami ewakuowała się do Polski (s. 95). Wskazuje się, też, że z pokolenia nowej inteligencji na Wileńszczyźnie pochodzili przywódcy narodowi po rozpadzie ZSRR. Wymienia się m.in. Jana Sienkiewicza (ur. w 1955 r.). Przypomina się też nazwiska wielu historyków wywodzących się z Wileńszczyzny, ujawniających zainteresowanie poznawcze kresami, legitymujących się znaczącym dorobkiem intelektualnym ich dotyczących, jak np. Juliusz Bardach, Piotr Łossowski, Mieczysław Jackiewicz, Henryk Ilgiewicz. Zwraca się tu uwagę, że na początku XXI w. współpraca historyków zdecydowanie przekracza bariery etniczne, mimo że do pokonania pozostały jeszcze znaczne bariery.

Prezentując działalność badawczą Profesora Henryka Lowmiańskiego podkreśla się, że drogi

rozwoju nauki prowadzą w czasach obecnych do pogłębiania się wąskich specjalizacji; w humanistyce sięga się pamięcią do dorobku politologów o charakterze interdyscyplinarnym.

Dla przeciwdziałania niekorzystnym stanom tego uzasadnionego zjawiska, przy ujęciach syntezujących pomocne mają być ułatwienia warsztatowe w postaci różnych form informacji naukowej. Dąży się też do badań kompleksowych, zespołowych, interdyscyplinarnych, aby zapobiec zjawisku zaściankowości. Dają przy tym znać o sobie obawy przez różnego rodzaju syntezami *introligatorskimi*, pozornymi; spotyka się również opinie, że nic nie zastąpi ustaleń jednostkowych. O takowe jednak coraz trudniej, wymagają talentu, ogromnego wysiłku, erudycji, doświadczenia. Zdarzają się jednak wyjątki – uczeni wielkiego formatu. Miarą dla XX w., taką jak dla XV – Jan Długosz, XVIII – Adam Naruszewicz, XIX w. – Joachim Lelewel był Henryk Lowmiański (1898–1984). Wywodził się z rodziny drobnoziemiańskiej z Wileńszczyzny. Zanim osiedlił się w Poznaniu przez 40 lat doświadczał burz dziejowych – dwóch wojen światowych, rewolucji 1917 r., kilkuletnich walk o przynależność państwową Wilna, odzyskania niepodległości przez Polskę i utworzenia państwa litewskiego. W Poznaniu doceniał stabilizację polityczną i jej znaczenie w życiu człowieka (s. 115). W sytuacji obchodów 40-lecia rewolucji październikowej, w referacie wskazał: *Skoro mowa o obiektywnej prawdzie historycznej, nie można pominąć milczeniem i pewnych wahań, jakie zachodziły w państwie, zainicjowanej przez Rewolucję Październikową, w stosunku do nauki (...) O tych wahanach można powiedzieć: errare humanum est! W polityce, jak w nauce błąd jest zjawiskiem nie tylko naturalnym, ale nieuniknionym, jest koniecznym akcesorium poszukiwania nowych dróg, jest świadkiem tego poszukiwania* (s. 117). W referacie wyraził przekonanie, że pełne poznanie przełomu z 1917 r. wymaga sięgania nie tylko do bliższej, lecz również do odległej przeszłości. Perspektywa wieków bowiem pozwoli lepiej spojrzeć na zagadnienie i potraktować je: jako wynik działania wielu pokoleń.

W wykładzie wskazuje się, że w dziejach narodowych spotyka się symbole, daty, osoby i miejscowości o emocjonalnym znaczeniu, za-

chowującym swe znaczenie w zmieniającej się radykalnie sytuacji politycznej. Dla Polski obecna historia stanowi kompensację dawnych granic, mimo że niekiedy można spotkać się z pretensjami ze strony współczesnych ich posiadaczy, że badacze z Polski wkraczają na „nie swoją” działkę. Do takich symboli należy Kamieniec Podolski. Miasto spopularyzowane w świadomości społecznej przez Henryka Sienkiewicza, który wprowadził jego obrazy w powieści *Pan Wołodyjowski*. Współcześnie jest ono prezentowane z różnych pozycji poznawczych. W wykładzie przywołuje się jego oblicze ukazywane przez Daniela Beauvis'a (*Polacy na Ukrainie 1831–1863*, Paryż 1987; *Walka o ziemię*, Sejny 1996), *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, pod red. Feliksa Kiryka, Kraków 2000), Zbigniewa Banię, Martę Wiraszek (*Kamieniec Podolski–miasto–legenda. Zarys dziejów urbanistyki i architektury od czasów najdawniejszych do współczesności*, Warszawa 2001), *Księga jubileuszowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Olszańskiemu ordynansowi diecezji w Kamieńcu Podolskim*, pod red. Józefa Wolczańskiego, Kraków – Kamieniec Podolski 2001). W refleksji ogólnej stwierdza się w wykładzie, że prezentowane książki o Kamieńcu Podolskim pobudzają do pouczających refleksji, nawet jeśli nie ze wszystkim wyrażonych na ich kartach czytelnik polski się w pełni zgodzi (s. 142).

Istotne ogniwo wykładu poświęcone jest Prof. Stanisławowi Sławomirowi Niciei (ur. 1948 r.), badaczowi kresów wschodnich, biograficie, historykowi XIX i XX w. Jako biografista stwierdził: m.in. *Niewątpliwie idealny biografista powinien łączyć w sobie kompetencje demiurga i detektywa, adwokata, prokuratora i sędziego; lekarza i znachora; podróżnika w czasie i przestrzeni oraz rzecznika kapryśnych i pragnień cudzej wyobraźni; rozumieć postawy i motywacje obrońcy i atakującego. Powinien być człowiekiem, któremu nieobca jest poezja i wzruszenie, a równocześnie, gdy zachodzi tego potrzeba, pochylić się nad badanym zjawiskiem i spojrzeć na nie statystycznie, beznamiętnie, chłodnym „szkiełkiem mędrca”. Ale czy idealny biografista może istnieć wobec niemożności napisania idealnej biografii?* (s. 151). Z dociekań poznawczych Profesora Stanisława Nicieji zwraca-

cają uwagę m.in. takie opracowania, jak: *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie w latach 1786–1986* (Wrocław–Warszawa–Kraków 1988), *Cmentarz Obrońców Lwowa* (Wrocław–Warszawa–Kraków 1990), *Twierdze kresowe Rzeczypospolitej – historia, legenda, biografie* (Warszawa 2006), *Lwowskie Orleńta. Czyn i legenda* (Warszawa 2009). Wartość dokumentacyjna tych prac jest szczególnie, spotyka się bowiem z szerokim odzwajem opinii społecznej, o czym Profesor napisał „Przeżyłem największą przygodę intelektualną swego życia, uczestnicząc w setkach spotkań autorskich od Sanoka po wyspę Wolin, od Zgorzelca po Elk oraz w dużych skupiskach kresowiaków poza granicami Polski (...) Uświadomiłem sobie jak mocna jest legenda Orleńt Lwowskich i mit miasta Semper Fidelis, jak przechodzi pokoleniami z ojca na syna. Dokumentacja, którą zabrałem, była podstawą przywrócenia tabliczek z nazwiskami na odbudowanym cmentarzu Orleńt (s. 156). W wykładzie podkreśla się, że książki profesora Stanisława Nicieja łączą walory dzieł naukowych ze znakomitą formą literacką, którą popularnie, mimo że niezbyt precyzyjnie określa się mianem eseistyki. Skłaniają do zadumy nad pełnymi tragizmu narodowymi losami, a z drugiej strony przypominają karty najnowszych dziejów, kiedy zbiorowym wysiłkiem udało się przewyciężyć wszelkie trudności i na nowo przywołać do materialnego istnienia fragment wielkiej przeszłości poza obecnymi granicami kraju, w mieście, które pozostało Semper fidelis.

W wykładzie zauważa się, że działalność naukowa i organizacyjna Profesora Stanisława Nicieja spotyka się z uznaniem społeczności lokalnej. Odnotowuje się, że w 2009 r. został uznany przez czytelników „Gazety Wyborczej. Opole” Opolaninem 20-lecia, symbolem wolnej Polski na Opolszczyźnie. Otrzymał 35,5% głosów, wyprzedzając popularnego arcybiskupa Alfonsa Nossioia oraz Profesor Dorotę Symonides (s. 167).

W 2011 r. ukazała się kolejna książka Profesora Stanisława Nicieja, pt. *Lwów ogród snu i pamięci. Dzieje Cmentarza Łyczakowskiego oraz ludzi tam spoczywających w latach 1786–2010. O książce tej ukazywały się wielce krzepiące opinie typu: Jest w piśmarstwie Nicieja coś*

z żarliwości apostoła wielkiej sprawy. Coś, co sprawia, że nie sposób jego książki odłożyć bez przeczytania do ostatniej strony. Do lektury zachęca bowiem nie tylko interesująca narracja, ale także dług moralny wobec tej wielkiej narodowej nekropolii, z którą życie obeszło się tak pomacoszemu (s. 175).

Wśród miast kresowych uwagę przykuwa często Stanisławów. W 2008 r. ukazała się książka Tadeusza Olszańskiego, pt. *Kresy Kresów. Stanisławów* („Iskry” Warszawa). Ona jest przedmiotem analizy poznawczej w wykładzie z pozycji prawdy i legendy. Autor po pół wieku nieobecności w mieście napisał o nim m.in.: *Nie ma więc Stanisławowa, jest Iwano-Frankowsk. Ale w Iwano-Frankowsku nadal najpiękniejszy jest Stanisławów (...) Jądro miast na zawsze pozostanie stanisławowskie, ale Stanisławowa już nie ma* (s. 183).

Zagadnienia kresowe stały się przedmiotem badań Profesora Jana Sereyki (1928–2008) – współtwórcy ośrodka historycznego w wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu, rektora tej uczelni. W polu Jego zainteresowań były dzieje XVII wiecznej Rzeczypospolitej, a w tym przeszerzeni białoruskiej i litewskiej. Rozgłos przyniosła reedycja pracy pt. *Hippica to jest o koniach księgi przez marszałka wielkiego litewskiego Krzysztofa Maniwida Dorohostajskiego (1562–1615)*. Jego pierwodruk polski ukazał się w 1603 r. w Krakowie. Znane stały się opracowania Profesora: *Książniczka i chudopacholek. Zofia z Radziwiłłów Dorohostajska – Stanisław Tymiński* (Opole 1995; została przetłumaczona na język litewski), która poświęcona została m.in. ukazaniu staropolskiego romansu, wskazaniu arkanów prawa, moralności, postaw, zachowań ludzi możnych.

W refleksji uogólniającej, wskazując na wartości poznawcze prezentowanej książki można skonstatować, że: 1. Jest ona swoistym wprowadzeniem do monograficznego ukazania kresów w dziejach państwa polskiego, 2. Dostarcza się w niej wiedzy dotyczącej polskich badaczy spraw kresowych oraz ich osiągnięć poznawczych istotnych z punktu widzenia prezentacji stanu badań, 3. Wskazuje się na kwestie metodologiczne, zwłaszcza dotyczące relacji: rzeczywistość kulturowa a legenda o kresach wschodnich, 4. Określa się wagę i nośność badania

kwestii kresowych, zwłaszcza w sytuacji uwarunkowań ideologiczno-politycznych, czy tzw. poprawności politycznej, 5. Dostarcza się bogatej warstwy faktograficznej oraz eksplanacyjnej o kresach, nierozadko podkreślając różnice w ich postrzeganiu przez uczonych białoruskich, litewskich, ukraińskich i polskich.

Książka wzbogaca wiedzę kresoznawczą i zasługuje na uwagę szerokiego kręgu czytelników.

Andrzej Chodubski

Krystyna Gomółka, *Współpraca transgraniczna Polski z Republiką Ukrainy, Republiką Białorusi i Obwodem Kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej*, Wydawnictwo Naukowe „Semper”, Warszawa 2010, ss. 232.

W rzeczywistości współczesnych przemian europejskich nośną kwestią teoretyczną, jak i w praktyce kulturowo-cywilizacyjnej są granice, pogranicza, formy współistnienia transgranicznego. Pojawiło się pojęcie euroregionu. Po kilku latach jego funkcjonowania, a w tym nieosiągania celów strategii budowy integracji europejskiej następuje odchodzenie od tej kategorii na rzecz transgraniczności. Zauważa się, że euroregion jest podmiotem życia kulturowego, cechujący się zinstytucjonalizowanymi formami współpracy. Formy te to organy polityczne (rady, sekretariaty, komitety, grupy robocze do rozwiązywania określonych zadań). Wobec niezadowolającego urzeczywistniania się tych podmiotów pojęcie euroregiony zastępuje się kategorią współpraca transgraniczna. Problemowi temu poświęcona jest prezentowana książka. Egzemplifikację instytucji stanowią relacje transgraniczne Polski z Republiką Ukrainy, Republiki Białorusi i Obwodem Kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej.

W prezentacji problemu wyodrębniono 5 działów, zatytułowanych: I. Istota, cele i podstawy prawne współpracy transgranicznej, II. Polityczne i instytucjonalne uwarunkowania współpracy transgranicznej, III. Specyfika regionów współpracy transgranicznej i ruch graniczny, IV. Współpraca transgraniczna w euroregionach, V. Współpraca transgraniczna polskich samorządów,

szkół wyższych, organizacji kulturalnych i pozarządowych z ukraińskimi, białoruskimi i rosyjskimi partnerami. Wykład poprzedza *Wstęp*, w którym wskazuje się założenia metodologiczne i metodyczne studium.

Podkreśla się, że celem pracy jest syntetyczne ukazanie istoty oraz przejawów współpracy transgranicznej ze wschodnimi sąsiadami Polski: Republiką Ukrainy, Republiką Białorusi oraz Obwodem Kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej. Chronologicznie rozpoznawany problem obejmuje lata 1989–2009. Hipotezę badawczą wyraża się w twierdzeniu, że współpraca transgraniczna Polski z wymienionymi krajami sprzyja nawiązaniu trwałych kontaktów z ich społecznościami. W celu rozwiązania hipotezy postawiono jako pytania pomocnicze kwestie: 1. Jakie są polityczne i prawne determinanty współpracy transgranicznej? 2. Które podmioty biorą udział w ramach współpracy transgranicznej? 3. Jakie są przesłanki określenia polsko-ukraińskiego, polsko-białoruskiego i polskorosyjskiego regionu transgranicznego? 4. Jakie są źródła finansowania współpracy? 5. W jakich formach współpraca transgraniczna jest najczęściej realizowana? 6. W których dziedzinach współpracy podejmowano najwięcej imigrantów? 7. Którzy beneficjenci wykazują się największą aktywnością we współpracy? 8. Który ze wschodnich sąsiadów Polski przejawia największe zainteresowanie współpracą?

Charakteryzując istotę współpracy transgranicznej wyodrębniono zagadnienia poznawcze: 1. Podstawowe pojęcia, cele i formy współpracy transgranicznej, 2. Współpraca transgraniczna w Europie, 3. Geneza współpracy transgranicznej w Polsce. Wskazuje się tu, że współpraca transgraniczna stanowi istotny element polityki zagranicznej każdego państwa i jest przez nią kreowana. W glosariuszu Unii Europejskiej została ona zdefiniowana jako sąsiedzka współpraca we wszystkich dziedzinach życia pomiędzy graniczącymi regionami i władzami komunalnymi lub innymi władzami w regionach, pograniczach. Przypomina się, że celem tej współpracy jest nawiązywanie kontaktów, podejmowanie wspólnych działań przez obszary przygraniczne należące do przynajmniej dwóch państw, ujednolicenie norm i rozwiązań w różnych sferach życia. W *Europejskiej Karcie Regionów Gra-*